

Sięganie do przeszłości jest również próbą zrozumienia swojego miejsca w dziejach. W filozofii znane jest – wspomniane już tutaj – stanowisko, zgodnie z którym pamięć stanowi warunek możliwości poznania historycznego. „Treść naszego umysłu jest zapośredniczona przez dzieje, to znaczy wiemy, kim jesteśmy, ze względu na to, jak uświadamiamy sobie swoje miejsce w dziejach ludzkości i świata”⁴³. Machiavelli nie unikał rozważań historiozoficznych, bo uważał, że dzięki poznaniu prawidłowości procesów dziejowych można dostosowywać się do okoliczności i kreować korzystne dla siebie rozwiązania, jak również sterować społeczeństwem. Podzielał popularny w jego czasach pogląd o cyklicznym charakterze zmian ustrojowych⁴⁴. Inspiracją dla niego były poglądy Polibiusza, szczególnie idea anakyklosis, czyli naturalnego i koniecznego cyklu zachodzącego wewnątrz każdego państwa i polegającego na następowaniu po sobie kolejno ustrojów: królestwa, tyranii, arystokracji, oligarchii, demokracji i ochlokracji⁴⁵.

Judycki zwraca uwagę, że cała nasza wiedza o świecie i cała wiedza o nas samych zależna jest od pamięci i że przedmiotem pamięci może być nie tylko przeszłość⁴⁶. Również własne doświadczenia nabierają znaczenia, gdy stają się pamiętane i interpretowane. Analizując realizm polityczny Machiavellego, można postawić tezę, że ma on w sobie dużo elementów subiektywnych – jak zwrócił uwagę Michał Jaskólski, „w tym «równaniu» politycznym są niemal same zmienne, takie jak: ocena, sytuacja, możliwość, które w czasie i przestrzeni historycznej ulegają nieustannym transformacjom”⁴⁷. Machiavelli miał świadomość, że empiryzm nie jest pewnym, obiektywnym źródłem poznania

⁴³ Tamże, s. 223. Zob. G a d a m e r, dz. cyt.

⁴⁴ Por. H. B u t t e r f i e l d, *Rodowód współczesnej nauki 1300-1800*, tłum. H. Krahelska, PWN, Warszawa 1963, s. 205.

⁴⁵ Por. F. D e l L u c c h e s e, *Political Philosophy of Niccolò Machiavelli*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2015, s. 32; zob. J. H. H e x t e r, *Seyssel, Machiavelli, and Polybius VI: The Mystery of The Missing Translation*, „Studies in the Renaissance” 3(1956), s. 75-96.

⁴⁶ Por. J u d y c k i, dz. cyt., s. 214.

⁴⁷ M. J a s k ó l s k i, *O bytach politycznych „nienazwanych” i „realnych”*, w: tenże, *13 różnych esejów o historii myśli politycznej i nie tylko*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 218n.

– przykładowo w rozdziale piątym księgi drugiej *Rozważań...* podkreślał, jak wiele faktów zaciera się w ludzkiej pamięci. Pamięć jest fragmentaryczna, stronicza i skłonna cenzurować niewygodne fakty. Zapominanie wpisane jest w kategorię pamięci. Odnosząc się do tego poglądu, Erica Benner podkreśla, że Machiavelli de facto często przedkładał sądy etyczne i polityczne nad wiedzę empiryczną. Można więc postawić tezę, że wiedza o rzeczywistości oparta na doświadczeniu i historii to bardzo indywidualna, subiektywna refleksja, która zarazem kształtuje osobowość jednostki, jej sądy o świecie i jej działania. Warto zwrócić uwagę na fragment *Księcia*, w którym autor, analizując postawy polityków, wskazał na „trzy rodzaje umysłów: jedni dochodzą do zrozumienia rzeczy sami przez się, drudzy dochodzą do zrozumienia, gdy inni wskażą drogę, trzeci nie dochodzą do niczego ani sami przez się, ani z czyjąkolwiek pomocą. Pierwszy rodzaj bywa doskonały, drugi dobry, trzeci – do niczego”⁴⁹. Interpretując ten fragment w kontekście zagadnienia pamięci, można stwierdzić, że *virtuoso*, sam mając szeroką wiedzę o historii i prawidłowościach jej rozwoju, wprawdzie zasięga opinii doradców, ostatecznie jednak swoje decyzje podejmuje zawsze sam, zgodnie z własnym wewnętrznym przekonaniem. Wybitna jednostka jest w stanie wziąć na siebie odpowiedzialność, nie zrzucając jej na czynniki zewnętrzne, jak opinie doradców czy obiektywna wiedza historyczna. Kluczowa jest więc indywidualna pamięć polityka, która kształtuje jego postawy i umożliwia mu – stosownie do okoliczności – przekształcanie zasobu informacji w wytyczne skutecznego działania.

Z tego też względu sam Machiavelli nigdy nie udzielał rad bezwarunkowych, lecz zawsze zaznaczał, że wszystko zależy od okoliczności, które konkretny polityk musi w danym momencie właściwie ocenić i wykorzystać. Najgorszym wrogiem polityka jest nawyk. W tym kontekście *virtù grande* to nie tylko zdolność oddziaływania na świat zewnętrzny, ale przede wszystkim zdolność panowania nad sobą, zmiany sposobów działania, a nawet usposobienia. Warto też podkreślić, że w swoich traktatach, nie tylko w *Księciu*, Machiavelli sformułował bardzo wiele rad, co oznacza, że jego zdaniem polityk, by być skuteczny, musi nieustannie pamiętać o wielu sprawach.